

*Sygn. akt XVII Ka 885/17*

## WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: p.o. stażysty Beata Jopek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald Marka Szuby

**po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017 roku**

**sprawy M. M.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 291 § 1 kk w zw. z art.12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 12 maja 2017 roku sygn. akt VIII K 293/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów

sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę

wysokości 900 zł za II instancję, a nadto zasądza od oskarżonego na rzecz

oskarżyciela posiłkowego T. S. kwotę 1022,99 zł tytułem

zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 maja 2017 roku w sprawie VIII K 293/16 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego M. M. za winnego przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (k. 142 – 143).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego (k. 162 – 164).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone

dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonego sprowadzała się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Przy czym skarżący nie kwestionował oceny zebranego materiału dowodowego, a wyłącznie przedstawił własne stricte polemiczne stanowisko w zakresie ustalonego stanu faktycznego, które jednak nie zasługiwało na żadną akceptację. Skarżący kwestionował także wysokość wymierzonej oskarżonemu nawiązki.

Odnosząc się do pierwszego z postawionych przez skarżącego zarzutów wskazać trzeba, że do skutecznego zakwestionowania poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych nie jest wystarczające przytoczenie przez apelującego własnego oglądu na przebieg inkryminowanego zdarzenia, lecz wykazanie, iż przyjęte w zaskarżonym wyroku stanowisko jest niezgodne nie tylko z zebraniem materiałem dowodowym, lecz także z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Tymczasem Sąd Rejonowym w zaskarżonym wyroku całkowicie słusznie uznał, że całość zebranego materiału dowodowego świadczy w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się występku z art. 291 § 1 k.k., a nie jak sugerował skarżący z art. 292 § 1 k.k. Przede wszystkim, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa i w żaden sposób nie kwestionował tego, aby miał pełną świadomość, iż dostarczone mu pojazdy, które miał zdemontować, pochodzą z przestępstwa kradzieży z włamaniem. Oskarżony dopiero przez Sądem Rejonowym, próbując umniejszyć swoją odpowiedzialność karną wyjaśniał, że świadomości takiej nie miał, a powinien się jedynie tego domyślić. Sąd Rejonowy słusznie uznał taką zmianę treści wyjaśnień oskarżonego za realizację przyjętej linii obrony, albowiem oskarżony nie potrafił w sposób przekonujący wskazać powodów zmiany swojego stanowiska. Niemniej jednak o trafności przyjętej kwalifikacji prawnej świadczą także pozostałe obiektywne okoliczności tej sprawy. Mianowicie niekwestionowanym jest, że oskarżony trudnił się handlem częściami samochodowymi i znał realia panujące na tym rynku oraz zasady zawierania transakcji. Co więcej z uwagi na wykonywaną profesję należy przyjąć, że oskarżony doskonale orientował się także w przestępczym procederze dotyczącym pośpiesznej dekompletacji skradzionych pojazdów na części, w celu ich dalszej odsprzedaży. W takich warunkach jako oczywiste jawi się, że oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę, że dostarczone mu przez nieustalonego mężczyznę pojazdy, których dekompletacji miał dokonać, pochodziły z kradzieży. Nie jest bowiem normalnym, aby dostarczać do całkowitej rozbiórki na części praktycznie nowy pojazd i to w bogatej wersji wyposażenia, jakim był samochód pokrzywdzonego T. S.. Samochód o wartości 48000zł. Podobne okoliczności towarzyszyły nabyciu części pojazdu A. skradzionego na terenie RFN. Co więcej o przestępczym pochodzeniu obu pojazdów świadczyło także w sposób nader oczywisty samo zachowanie i sposób kontaktowania się z oskarżonym nieustalonym mężczyzną. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, oskarżony miał do tego celu specjalnie przeznaczony telefon komórkowy, a ów nieustalony mężczyzna kontaktował się z nim zawsze z innego numeru telefonu, w także z numerów zastrzeżonych. Nie można także pomijać ceny w jakiej oskarżonemu oferowano pojazdy, a które to wartości były wbrew jego twierdzeniom, znacząco odbiegające nawet od okazyjnych cen rynkowych. Wszystkie powyższe przesłanki wprost wskazują na to, że oskarżony działając z pełną świadomością i ze z góry powziętym zamiarem zdecydował się na przyjęcie pojazdów pochodzących z kradzieży z włamaniem i dokonanie ich dekompletacji w celu uzyskania korzyści majątkowych ze sprzedaży ich części. „Na wszelki wypadek” oskarżony także wyciął numery identyfikacyjne pojazdu.

Sąd odwoławczy nie miał więc żadnych wątpliwości, iż stan faktyczny ustalony w ramach przeprowadzonego postępowania dowodowego przed Sądem meriti był prawidłowy. Z tych względów argumentacja podnoszona w tym przedmiocie przez skarżącego nie zasługiwała na jakąkolwiek akceptację.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylene wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów

zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 291 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okresy próby 2 lat ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

Nie zasługiwała także na akceptację argumentacja skarżącego dotycząca rzekomej rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonego T. S. w wysokości 25.000,00 złotych. Przede wszystkim wbrew twierdzeniom skarżącego nawiązka orzeczona w ww. wysokości nie tylko nie wyczerpuje w całości szkody pokrzywdzonego, ani tym bardziej jej nie przekracza. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z opinią nr (...) Stowarzyszenia (...), Ruchu Drogowego i (...) Sp. z o.o. sporządzonej przez biegłego sądowego Z. K. wartość pojazdu pokrzywdzonego T. S. w stanie na dzień jego kradzieży wynosiła 48.000,00 złotych. Skoro natomiast pokrzywdzony odzyskał części tego pojazdu o wartości 20.500,00 złotych (według ww. opinii biegłego), to pozostała różnica wynosi 27.500,00 złotych. Z tych powodów zasądzona na rzecz pokrzywdzonego nawiązka w żadnym stopniu nie powoduje uzyskania łącznych należności (w naturze oraz w nawiązce) przewyższających wartość pojazdu, ani też wyczerpujących tę wartość. Skarżący pomija także przy tym, że pojazd w całości posiadał także niewątpliwą wartość użytkową, którą trudno jednoznacznie zmiarkować. Ponadto znaczna część odzyskanych przez pokrzywdzonego części samochodowych nie nadawała się do dalszej odsprzedaży, czy to z uwagi na ich zniszczenie na skutek niewłaściwego przechowywania, czy też z uwagi na brak możliwości ich zbycia w takiej postaci. Niewątpliwie więc słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, że nawiązka w kwocie 25.000,00 złotych pozwoli choć na częściową restytucję utraconego dobra materialnego na rzecz pokrzywdzonego, któremu z uwagi na brak możliwości jednoznacznej wyceny szkody utrudnionym byłoby dochodzić adekwatnej kwoty tytułem obowiązku naprawienia szkody. Jednocześnie nie jest to kwota wygórowana, ani oderwana od realiów tej sprawy, gdyż można ją zweryfikować na podstawie wartości pojazdu wyliczonej przez biegłego sądowego. Ponadto ma ona także realny charakter represji prawno-karnej wobec oskarżonego, który w ten sposób może sobie uświadomić jakie konkretne straty materialne dla pokrzywdzonych powoduje tego rodzaju przestępcza działalność, jaką się on trudnił, a która jest znacznie szkodliwym zjawiskiem społecznym. Z tych względów Sąd odwoławczy w żadnym zakresie nie podzielił zastrzeżeń skarżącego co do wysokości orzeczonej nawiązki, a już w szczególności nie mógł się zgodzić z tym, aby była ona „rażąco surowa i niewspółmierna” do okoliczności niniejszej sprawy.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach zastępstwa procesowego oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 11 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 15 ust.1 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22

października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) zasądzając od oskarżonego M. M. na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. S. kwotę 1.022,99 złotych.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata za drugą instancję (900,00 złotych).

***Justyna Andrzejczak***